
niedziela, 27.08.2023

21. Niedziela Zwykła - czyli słów kilka

Każdemu zdarza się czasem powiedzieć coś, czego potem żałuje. Wypowiedzieć słowa, które chciałoby się potem cofnąć, odwrócić bieg wydarzeń. Mówiąc kolokwialnie, każdemu zdarza się czasem coś chlapnąć. Dzieje się to pod wpływem emocji, zaskakującego zdarzenia albo po prostu z powodu posiadania niewyparzonego języka. Zazwyczaj powiedzenie czegoś niestosownego lub w niewłaściwy sposób wiąże się z konsekwencjami. Trzeba przeprosić, odkręcić sytuację, która powstała w wyniku niefortunnej wypowiedzi. Czasem, kiedy sprawa jest poważna, trzeba dużo wysiłku i czasu, aby naprawić to, co zostało popsute.

Kiedy czytam dzisiejszą Ewangelię, myślę, że Piotr długo musiał sobie wyrzucać, że się odezwał, że nie pomyślał wcześniej o tym, co powiedział. Pan Jezus pyta uczniów o ludzkie patrzyenie na Niego, a Ci – jak zazwyczaj – nie bardzo wiedzą, co powiedzieć. Mówią frazesy, dobrze znane, bezpieczne odpowiedzi. Piotr, widząc to, wrywa się z szeregu i wypowiada zdanie niezwykle, zmieniające wszystko w patrzyeniu na Pana Jezusa. Pewnie sam nie do końca wie, co mówi. Chlapnął – można powiedzieć. I dostał za swoje. Pan Jezus od razu nakłada na niego ciężary, których po ludzku nosić się nie da, mówi o nim w sposób, który musiał go przerazić. Za jedno słowo o Mesjaszu zostać obarczonym związywaniem i rozwiązywaniem spraw tego świata, zastrzeżonych samemu Bogu? Za jedno wyrwanie się z szeregu zostać fundamentem całego Kościoła? Trochę za dużo.

Tak jednak jest w naszym byciu z Panem Bogiem. Jeśli tylko się wychylimy, jeśli tylko ośmielimy się wyjść z szeregu zwyczajności, On od razu przejmuje inicjatywę. Może nas to czasem przerażać – jeśli na serio zajmę się wiarą, jeśli na serio spróbuję przyjąć Jego pomysł na to, kim jestem, za dużo mnie to będzie kosztować, za dużo będę musiał pozmieniać w życiu. I co najgorsze – to całkowita prawda. Jednak tylko tak można robić rzeczy niezwykle, tylko tak można przejść przez życie, które będzie pełnią. Jeśli ośmielimy się wychylić, ośmielimy się porzucić bezpieczną normalność i nijakość naszego życia, Pan odpowie, Pan nas poprowadzi. Trudną drogą, ale jedyną wartą zachodu.